

Migracja i uchodźstwo w świetle nauczania Kościoła

DOI 10.35757/CIV.2016.19.06

Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić (Rdz 4,14)

Masowe migracje ludności i uchodźstwo stały się we współczesnym świecie zjawiskiem dramatycznym, wpływającym nie tylko na losy jednostek, ale i całych narodów: zarówno krajów pochodzenia migrantów, jak i krajów tranzytowych oraz docelowych. Współczesny kryzys migracyjny stał się wyzwaniem dla polityków, dyplomatów czy ekonomistów, ale również dla socjologów, demografów i filozofów. Stanowi również wyzwanie dla Kościoła katolickiego. Ten, będąc wspólnotą wierzących, pielgrzymujących do domu Ojca, jest także instytucją, którą w planie doczesnym bardziej niż cokolwiek innego zobowiązuje ewangeliczna troska o los ludzi w potrzebie. Ludzi prześladowanych i wygnanych ze swych ojczyzn, ubogich i wyzyskiwanych, zdesperowanych, by na obczyźnie szukać tego, co elementarne: stawy i dachu nad głową.

W świetle współczesnego dramatu uchodźczego szczególnego wydźwięku nabiera starotestamentowa przypowieść o Abrahamskiej gościnności wobec obcych. Abraham, siedząc u wejścia do

Paweł A. Makowski – doktor nauk teologicznych w zakresie teologii moralnej i politycznej (UAM). Absolwent studiów podyplomowych z zakresu: Służby Zagranicznej i Międzynarodowej (UAM), Negocjacji i Sztuki Dyplomacji (CDV) oraz Zarządzania w administracji publicznej (UEK).

namiotu w najgorętszej porze dnia, dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie.

Ujrawszy ich, podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A odawszy im pokłon do ziemi, rzekł: „O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać twego sługi! Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami, ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło sługi waszego” (Rdz 18,1–5).

Prawo gościnności w tamtych czasach wymagało, by każdy gość, niezależnie od swej pozycji społecznej, miał prawo do szacunku. Wychodziło się mu naprzeciw, aby go powitać, a jeśli przychodził z daleka, należało dostarczyć mu wody do obmycia, a następnie zatroszczyć się o jak najlepszy posiłek¹.

W Nowym Testamencie kwestia gościnności pojawia się w ewangeliiach. Dotyczy ona zwłaszcza wypowiedzi Jezusa zwracającego się do młodzieńca pragnącego udać się za Nim: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Mt 8,20; Łk 9,58). Liczniejsze były przypadki gościnności ze strony przyjaciół Jezusa, w tym między innymi opowiadanie o obecności Jezusa na przyjęciu weselnym w Kanie (por. J 2,1–11), pobyt w domu Piotra (por. Mt 8,14; Mk 1,29; Łk 4,38). Ostatnia Wieczerza u znajomego człowieka (por. Mt 26,18–19). Egzegeza ksiąg Nowego Testamentu dowodzi, że Jezus nie nauczał wprost o gościnności, jednak w niektórych przypowieściach można odnaleźć sugestie na ten temat. Tak jak w przypowieściach: o miłosiernym Samarytaninie (por. Łk 10,34–35), o niewygodnym sąsiedzie dopraszającym się pomocy z powodu nadejścia nieoczekiwanego gościa (por. Łk 11,5–8) czy o zapobiegliwym włodarzu (por. Łk 16,9). W kontekście gościnności na szczególną uwagę zasługują słowa Jezusa:

¹ Por. A. Paciorek, *O gościnności w Piśmie Świętym*, <http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl/archiwum/2-96/o-4.htm>.

Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody (Mt 10,40–42).

W wypowiedzi tej można wyróżnić dwa istotne elementy niezbędne do kształtowania gościnności w duchu Jezusowym. Po pierwsze, poprzez akt życzliwości w stosunku do ucznia Chrystusowego oddaje się przysługę samemu Jezusowi, a przez Jezusa Bogu Ojcu. Po drugie, żaden taki czyn nie pozostanie bez nagrody².

Lektura tekstów biblijnych prowadzi do wniosku, że gościnność była praktykowana w duchu miłości braterskiej, tak charakterystycznej dla pierwszych wspólnot chrześcijańskich, która nie traci jednak dzisiaj na aktualności i może stanowić punkt wyjścia do zrozumienia wielu problemów współczesnej migracji.

Kościół wobec migracji i uchodźstwa

Pod koniec XX i na początku XXI wieku nastąpił duży wzrost ruchów migracyjnych, który przyniósł zarówno krajom wysyłającym, jak i przyjmującym migrantów wiele problemów, także tych dotyczących religijności. Dlatego procesy migracyjne oraz ich wpływ na religijność ludzi od dawna stanowią przedmiot zainteresowania i troski Kościoła katolickiego. Jak podkreśla Instrukcja Papieskiej Rady do spraw Migrantów i Podróżujących *Erga migrantes caritas Christi* z 2004 roku, Kościół zawsze odkrywał w migrantach oblicze samego Chrystusa, który był obcym i przychodniem, w Maryi zaś dostrzegł ikonę kobiety wędrującej³.

² Por. *ibidem*.

³ Por. Papieska Rada do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, *Instrukcja Erga migrantes caritas Christi*, <http://rodzinarodzinie.caritas.pl/wp-content/uploads/2016/09/INSTRUKCJA-ERGA-MIGRANTES-CARITAS-CHRISTI.pdf>.

Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* przypomniał, że „Kościół kroczy razem z całą ludzkością”⁴, dlatego

radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałyby oddźwięku w ich sercu⁵.

W tym stwierdzeniu dostrzega się najpierw echo nauczania papieża Jana Pawła II, który twierdził, że osoba ludzka jest „pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa [...], drogą wytyczoną przez samego Chrystusa”⁶. Następnie papieża Benedykta XVI, który podkreślał, że działania wspólnoty Kościoła powinny głosić i celebrować miłość wobec drugiego człowieka, która prowadzi do jego integralnego rozwoju⁷. Dotyczy to zwłaszcza milionów mężczyzn i kobiet, którzy z różnych przyczyn doświadczają migracji. Na końcu pozostają słowa papieża Franciszka, który zwraca uwagę, że zadaniem współczesnego Kościoła jest głoszenie Ewangelii wszystkim ludziom, w każdym miejscu i przy każdej okazji⁸.

Kościół naucza, że procesy migracyjne są konsekwencją problemów społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturowych i religijnych. Stanowią wyzwanie zarówno dla społeczności lokalnych, jak i dla całej wspólnoty międzynarodowej⁹, gdyż każdy emigrant jako osoba ludzka ma niezbywalne i podstawowe prawa, które powinny być respektowane w każdej sytuacji¹⁰.

⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (dalej: KDK), Rzym 1965, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty deklaracje*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2002, n. 40.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus. W setną rocznicę encykliki Rerum novarum*, Rzym 1991, w: *Dziela zebrane Jana Pawła II*, t. 1, Wydawnictwo M, Kraków 2006, n. 53.

⁷ Por. Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in veritate*, <https://w2.vatican.va>, n. 11.

⁸ Por. Franciszek, *Adhortacja Apostolska Evangelium Gaudium. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, <https://w2.vatican.va>, n. 23.

⁹ Por. Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in veritate*, n. 62.

¹⁰ Por. *ibidem*.

Już w encyklice *Pacem in terris* Jan XXIII podkreślał, że każdy ma prawo mieszkać, pracować i wydawać swoje pieniądze tam, gdzie uzna to za stosowne. Te osobowe prawa każdego człowieka muszą być respektowane. Migranci mają swoją godność i praw tych nie utracili tylko dlatego, że zostali pozbawieni swojego ojczystego kraju lub z różnych innych przyczyn podjęli decyzję o jego opuszczeniu. Natomiast obowiązkiem sprawujących władzę w danym państwie powinno być przyjmowanie cudzoziemców i pomoc w ich asymilacji z całym społeczeństwem¹¹. Dlatego wśród najtrudniejszych zagadnień w problematyce migracji międzynarodowej jest kwestia przestrzegania praw człowieka. Z jednej strony, każde państwo ma prawo do kontroli własnych granic, a każdy imigrant ma obowiązek przestrzegać prawa państwa przyjmującego. Zaś z drugiej strony, emigranci są ludźmi i bez względu na swoje położenie, choćby nie byli obywatelami, mają podstawowe prawa człowieka, takie jak prawo do wolności, zakaz tortur, niewolnictwa oraz nadużywania przemocy. Kościół w odniesieniu do problematyki migracyjnej cechuje aksjologiczny maksymalizm, to znaczy bezwzględnie domaga się od społeczeństw zachowania prawa imigracji i zapewnienia warunków życia. Ale również Stolica Apostolska uznaje prawo krajów przyjmujących migrantów do stosowania ograniczeń związanych z koniecznością zachowania porządku i bezpieczeństwa publicznego¹².

Kościół naucza, że przyczyny zmiany miejsca pobytu i sposobu życia bywają różne, uznając prawo każdego człowieka do emigracji. Wszyscy migranci są postrzegani jako ludzie, którzy są w drodze do określonego celu. A sam człowiek z punktu widzenia Kościoła katolickiego nie może być nielegalny¹³. Prawo do emigracji wpływa

¹¹ Por. Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*. O pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności, w: *Encykliki Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1981, s. 53, 67–68.

¹² Por. H. Stawiak, *Problematyka migracji ludności w świetle zasad i niektórych działań Stolicy Apostolskiej*, „Seminare” 2009, nr 26, s. 154.

¹³ Por. J. Gniadek, *Poszukiwanie lepszych warunków życia odwieczną przyczyną migracji*, <http://www.jacekgniadek.com>.

z trzech oddzielnych zasad katolickiej nauki społecznej: prawa do utrzymania rodziny, pierwszeństwa rodziny nad państwem i prawa do inicjatywy gospodarczej¹⁴. W związku z tym Kościół naucza, że ludzie mają prawo do prywatnego posiadania dóbr materialnych, które zapewniają rodzinie zabezpieczenie jej fizycznego, duchowego i materialnego rozwoju. Z tego wywodzi się także prawo rodziny do zmiany miejsca zamieszkania¹⁵.

Pomoc Kościoła dla imigrantów i uchodźców jest realizowana głównie przez działalność duszpasterską, oazy, spotkania modlitewne i wsparcie rzeczowe, a także poprzez organizację opieki nad dziećmi. Migranci i uchodźcy mogą otrzymać ze strony Kościoła następujące formy pomocy: wsparcie informacyjne – adresy, telefony misji katolickich i ośrodków duszpasterskich w krajach przyjazdu i planowanego przebywania, wsparcie religijne i modlitewne podczas różnych nabożeństw, a także ochronę pamięci i szacunku w miejscu swego stałego zamieszkania. Dzięki temu wyjeżdżający może łatwo nawiązać kontakt, również duszpasterski, z Kościołem w danej miejscowości czy rejonie, który między innymi organizuje kolonie, zimowiska oazy czy obozowiska sportowe dla dzieci¹⁶.

Jan Paweł II

Jan Paweł II w swoim nauczaniu poświęcał wiele uwagi zjawisku migracji. Czynił to wielokrotnie, zwłaszcza w trakcie papieskich pielgrzymek. Jednak najbardziej znane jest jego nauczanie zawarte w orędziach z okazji Światowego Dnia Migranta. Zawierają one wnikliwą analizę życia migracyjnego i pozwalają dostrzec

¹⁴ A.M. Yuengert, *Catholic Social Teaching on the Economics of Immigration*, „Journal of Market & Morality 3” 2009, nr 1, s. 89.

¹⁵ Por. Jan XXIII, *Encyklika Mater et magistra. O współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej*, w: *Encykliki Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1981, n. 45.

¹⁶ Por. J.M. Młyński, W. Szewczyk, *Rodzina wobec dylematów migracji zarobkowej. Badania i analizy*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2012, s. 160.

różnorodne problemy z nim związane. Przyczyną podjęcia tych rozważań przez Jana Pawła II była obrona godności osoby ludzkiej i ogólnospołeczna solidarność¹⁷.

Jan Paweł II, odnosząc się do kwestii migracji, zwracał uwagę, że jej bezpośrednią przyczyną jest zazwyczaj trudna sytuacja materialna i ekonomiczna w danym kraju¹⁸. Mając na uwadze pojawiające się problemy, dostrzegał, że w niektórych przypadkach migracja nie narusza godności osób. Ma to miejsce na przykład wtedy, gdy robotnicy z innych krajów przyjmowani są wraz z rodzinami, są uczciwie wynagradzani czy włączani w system ubezpieczeń społecznych, który gwarantuje im wolność i dobre traktowanie¹⁹. Sytuacja wygląda nieco inaczej wtedy, kiedy powyższe praktyki nie są powszechnie obowiązującymi normami prawnymi oraz zwyczajowymi, co prowadzi do wielu nadużyć²⁰. Obowiązek, jaki powinien spoczywać na każdym narodzie, polega na „uczynieniu wszystkiego, aby pracownik nie był upośledzony dlatego, że jest cudzoziemcem, i aby nie wyzyskiwano jego sytuacji przymusowej”²¹.

O wiele groźniejszym zjawiskiem od emigracji jest uchodźstwo. Problem ten dotyczy ludzi, „których zmuszono do uchodźstwa z powodu ich przekonań politycznych czy religijnych, oraz tych, którym odmawia się możliwości powrotu do ojczyzny i rodzin”²². Zjawisko to dotyczy szczególnie ludności pochodzącej z krajów Azji Południowo-Wschodniej, Afganistanu, Środkowego Wschodu, Europy Wschodniej, Ameryki Środkowej oraz licznych krajów

¹⁷ Por. K. Głowiak, *Migracja w nauczaniu społecznym Kościoła i w przemówieniach Jana Pawła II*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2014, nr 28, s. 202.

¹⁸ W niniejszym punkcie wykorzystano niektóre teksty wcześniej opublikowane w innym artykule autora. Por. P.A. Makowski, *Godność osoby ludzkiej fundamentalną wartością dyplomacji w nauczaniu Jana Pawła II*, „Teologia i Moralność” 2014, nr 15, s. 213–232.

¹⁹ Jan Paweł II, *Założenia i cele międzynarodowej działalności Stolicy Apostolskiej*. Przemówienie do korpusu dyplomatycznego (15 stycznia 1983 r.), w: *Dzieła zebrane Jana Pawła II* (dalej: DZ), t. 5, Wyd. M, Kraków 2007, s. 476.

²⁰ Por. *ibidem*.

²¹ Jan Paweł II, *Kościół wobec największych problemów współczesnego świata*. Przemówienie do korpusu dyplomatycznego (16 stycznia 1982 r.), w: DZ, t. 5, Wydawnictwo M, Kraków 2007, s. 466.

²² *Idem*, *Założenia i cele...*, s. 476.

Afryki, gdzie napięcia i konflikty prowadzą do destabilizacji sytuacji w kraju²³.

Do najważniejszych przyczyn uchodźstwa papież zaliczał problemy związane z przeszłością kolonialną, katastrofy nuklearne, głód oraz naruszanie wszelkich praw człowieka przez totalitarne i apodyktyczne rządy²⁴. Rodzi to prześladowania na tle rasowym, politycznym, a także religijnym. Wielu ludzi żyje w izolacji oraz w obozach dla uchodźców²⁵.

Żaden człowiek nie powinien nigdy być pozbawiony najbardziej podstawowego prawa, jakim jest prawo do egzystencji we własnej ojczyźnie, w której ujrzał światło dzienne, z którą wiąże najdroższe wspomnienia rodzinne, w której są groby przodków, której kultura daje mu i ożywia jego duchową tożsamość, której tradycje oznaczają dlań żywotność, szczęście, w której powiązania międzyludzkie podtrzymują go i bronią²⁶.

Prowadzi to do negatywnego postrzegania migrantów i uchodźców, szczególnie w krajach, które ich przyjmują. Zalicza się ich do najniższych grup społecznych, gdzie występuje duży procent sierot, wdów oraz starców. Jak podkreślał papież, „ta wykorzeniona ludność żyje beznadziejnym pragnieniem powrotu do swej ziemi, kultury, społeczeństwa i często trudno jej przetrwać, bo w większości są to goście krajów już niezwykle ubogich”²⁷.

Ważne w tej kwestii jest papieskie spotkanie z korpusem dyplomatycznym w Ottawie, podczas pielgrzymki do Kanady w 1984 roku. Papież stwierdził, że zjawisko migracji i uchodźstwa w wielu częściach świata staje się coraz powszechniejsze, stanowiąc „wyzwanie zarówno dla jednostek i zainteresowanych krajów, jak i dla całej ludzkości”²⁸. Niezależnie od przyczyn emigracji i uchodźstwa

²³ Por. *idem*, *Przykład dla całej Europy*. Spotkanie z władzami państwowymi i korpusem dyplomatycznym (20 maja 1985 r.), „L'Osservatore Romano” wydanie polskie (dalej: OsRomPol) numer nadzwyczajny II (1985), s. 37–38.

²⁴ Por. *idem*, *Założenia i cele...*, s. 477.

²⁵ Por. *ibidem*.

²⁶ Jan Paweł II, *Kościół wobec największych...*, s. 465.

²⁷ *Idem*, *Założenia i cele...*, s. 477.

²⁸ *Idem*, *O nową wizję ludzkości*. Przemówienie podczas spotkania z rządem Kanady i korpusem dyplomatycznym w Rideau Hall (19 września 1984 r.), w: DZ, t. 12, Wydawnictwo M, Kraków 2009, s. 238.

problemy ludzi dotkniętych tymi zjawiskami powinny być brane pod uwagę na zasadzie podwójnego związku – „związku z krajem ojczystym lub krajem pochodzenia i z nową ziemią, która należy do nich z wyboru lub konieczności”²⁹. Wypływa stąd istotne przesłanie do dyplomatów, aby starali się zrozumieć sytuację emigrantów i uchodźców. Każdy rodzaj migracji i uchodźstwa jest związany z rozłąką i cierpieniem. Sytuacja migrantów powinna rodzić więc jeszcze większą wrażliwość na ich potrzeby. Ma to ścisły związek z ich godnością. Wielu z tych ludzi „wnosi w nowe otoczenie tradycje i wartości należące do kultury, która stanowi cenne dziedzictwo”³⁰. Niestety, zdarzają się sytuacje, w których okazywany jest brak zrozumienia dla wyznawanych przez migrantów i uchodźców tradycji i wartości, a nawet wrogie nastawienie do ich kultury. Tymczasem papież podkreślał, że „synowie i córki określonej kultury i narodu – każdej kultury i każdego narodu, mają prawo do zachowania własnych tradycji, do szacowania się nimi i do poszanowania ich przez innych”³¹. Jan Paweł II miał nadzieję, że dzięki współdziałaniu władz podjęte zostaną zdecydowane inicjatywy dyplomatyczne odwołujące się do prawa międzynarodowego, których celem będzie ustalenie konkretnego planu pomocy³². Przyjęcie tej drogi powinno, zdaniem papieża, chronić godność osoby ludzkiej³³. Pozwala to współczesnemu człowiekowi przekraczać wszelkie formy dyskryminacji, przypomina o równości wszystkich narodów i skłania do szczególnego szacunku dla osoby ludzkiej – współbrata w wierze. Jak podkreślał Jan Paweł II, wiara dotyczy nie tylko osobistego życia każdego człowieka, ale wyraża się w zaangażowaniu na rzecz bliźnich i ich rodzin. Dlatego solidarność płynąca z braterstwa w Chrystusie jest wyzwaniem dla chrześcijan zaangażowanych w rozwiązywanie problemu migracji. Jan Paweł II wielokrotnie przypominał, że solidarność oznacza przyjęcie

²⁹ *Ibidem.*

³⁰ *Ibidem.*

³¹ *Ibidem.*

³² Por. Jan Paweł II, *Kościół wobec największych...*, s. 466.

³³ Por. P.A. Makowski, *Godność osoby ludzkiej...*, s. 217

odpowiedzialności za kogoś, kto znajduje się w trudnej sytuacji. Dla chrześcijanina imigrant nie jest jedynie człowiekiem, którego należy szanować zgodnie z przepisami ustalonymi przez prawo, ale osobą, której obecność stanowi dla niego wyzwanie i za której potrzeby jest on odpowiedzialny³⁴.

Benedykt XVI

Przez cały swój pontyfikat Benedykt XVI podkreślał, że prawo człowieka do migrowania należy do podstawowych praw ludzkich. Zwracał uwagę, że wobec współczesnych problemów społeczno-polityczno-gospodarczych prawo do migracji powinno być poprzedzone działaniami, które umożliwią pozostanie na własnej ziemi³⁵. Papież miał na myśli podjęcie takich działań, które pozwolą na rozwój krajów, z których pochodzą migranci. Rozwój ten powinien dotyczyć odpowiednich przepisów prawnych i prowadzić do zmiany mentalności i wrażliwości odpowiedzialnych za los migrantów. Benedykt XVI zwraca uwagę, że w chrześcijańskiej koncepcji zaangażowanie społeczne i humanitarne czerpie siłę z wierności Ewangelii, która głosi, że „ktokolwiek idzie za Chrystusem, Człowiekiem doskonałym, sam też pełniej staje się człowiekiem”³⁶.

Zdaniem papieża zjawisko migracji jest często następstwem niepewności ekonomicznej, braku podstawowych dóbr egzystencjalnych, klęsk naturalnych, wojen oraz niepokojów społecznych. Migracja w dzisiejszych czasach stała się współczesną *kalwarią* dla przetrwania, w której mężczyźni i kobiety są często ofiarami własnego migracyjnego losu. Jedni osiągają dobrą pozycję, żyjąc godnie, drudzy zaś żyją na marginesie, a niekiedy są wyzyskiwani i pozbawiani podstawowych praw człowieka. Jednak papież

³⁴ Por. R. Dzwonkowski, St. Kowalczyk, E. Walewander (red.), *Jan Paweł II a emigracja i Polonia 1978–1984*, Redakcja Wydawnictwa KUL, Lublin 1991, s. 82.

³⁵ Por. Benedykt XVI, *Migracje: pielgrzymka wiary i nadziei*. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2013 r., OsRomPol, s. 4.

³⁶ KDK 41.

dostrzega, że migranci swoim zachowaniem mogą szkodzić społeczności, w której żyją. Dlatego uważa, że do pełnej integracji migrantów z danym narodem prowadzi przestrzeganie przez migrantów wartości oferowanych przez społeczeństwo, w którym się aklimatyzują³⁷.

Benedykt XVI zwraca uwagę, że Kościół katolicki postrzega migracje w kontekście biedy i cierpienia, które są przyczyną wielu dramatów. Działania Kościoła z jednej strony koncentrują się wokół pracy pojedynczych osób i grup, takich jak stowarzyszenia wolontariuszy, grupy parafialne, a także organizacje diecezjalne. Z drugiej strony zaś wskazują na wartość, jaką jest gościnność migrantów w danym narodzie³⁸.

Wyjazdy migracyjne są spowodowane strachem przed prześladowaniami i przemocą. Zmuszają człowieka do ucieczki, opuszczenia rodziny i utraty własnego dobytku. Nie niweczy to jednak marzeń wielu migrantów o odbudowaniu życia w obcym kraju. Ufają, że zostaną przyjęci i otrzymają solidarną pomoc od tych, którzy rozumieją trudności i tragedię swoich bliźnich, okazując im ludzką życzliwość. W tym kontekście Benedykt XVI zwraca uwagę, że „powszechna solidarność, która jest faktem i dobrodziejstwem dla nas, jest również powinnością”³⁹.

W trakcie swojego pontyfikatu Benedykt XVI wielokrotnie apelował do poszczególnych państw i wspólnot międzynarodowych o wzajemną akceptację, przezwyciężenie lęków i wystrzeganie się różnych form dyskryminacji, a także o konkretną solidarność, wyrażającą się między innymi poprzez tworzenie odpowiednich struktur służących przyjmowaniu migrantów i poprzez programy osiedleńcze. Dla papieża działania te wymagają lepszego współudziału całej wspólnoty międzynarodowej⁴⁰.

³⁷ Por. Benedykt XVI, *Migracje: pielgrzymka wiary...*, s. 6.

³⁸ Por. *ibidem*.

³⁹ Por. Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, n. 43.

⁴⁰ Por. *idem*, *Migracje a nowa ewangelizacja*. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2012 r., OsRomPol, s. 12.

Franciszek

Papież Franciszek współczesny kryzys migracyjny nazywa „kulturą odrzucenia” zagrażającą osobie ludzkiej. Zjawiskiem nasilającym ten kryzys jest dojrzewające poczucie obojętności wobec drugiego człowieka⁴¹.

Zdaniem Franciszka kryzysowi temu można było zaradzić poprzez zapobieżenie kryzysom ekonomicznym, wojnom, katastrofom humanitarnym lub złagodzeniu ich skutków. Także dziś, zdaniem papieża, można wiele zrobić, aby przezwyciężyć kryzys migracyjny. Jednak oznacza to odejście od utrwalonych globalnych praktyk, takich jak handel bronią, niesprawiedliwe zaopatrzenie w surowce i energię, brak precyzyjnej polityki finansowej wspierającej rozwój tylko nielicznej grupy państw. Z tej perspektywy zachodzi konieczność wypracowania długoterminowych planów, bardziej kompleksowych niż reakcje na współczesny kryzys. W ocenie papieża plany te powinny z jednej strony uwzględniać autentyczną integrację migrantów w krajach przyjmujących, z drugiej zaś strony sprzyjać rozwojowi krajów pochodzenia, poprzez solidarne współdziałanie całej wspólnoty międzynarodowej⁴².

Papież Franciszek zwraca uwagę, że współczesny kryzys migracyjny ukazał nowe formy niewolnictwa, jakich dopuszczają się organizacje przestępcze. Sprzedają i kupują one mężczyzn, kobiety i dzieci jako przymusowych pracowników w budownictwie, rolnictwie, rybołówstwie lub w innych dziedzinach rynku. Wiele osób pada ofiarą handlu organami, wykorzystywania seksualnego i przymusowego żebractwa. Zdaniem papieża to od tych przestępstw uciekają współcześni uchodźcy. Obojętność i milczenie prowadzi do współodpowiedzialności za kryzys migracji i uchodźstwa, zwłaszcza gdy ludzie giną przez uduszenie, z głodu, na skutek przemocy i katastrof na morzu⁴³.

⁴¹ Por. Franciszek, *Osoba w centrum polityki migracyjnej*. Przemówienie do korpusu dyplomatycznego (11 stycznia 2016), OsRomPol, s. 13.

⁴² Por. *ibidem*, s. 15.

⁴³ Por. Franciszek, *Kiedy milczenie staje się współwiną*. Oredzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2016 r., <http://www.opoka.org.pl>.

Według Franciszka należy w migrantach widzieć osoby, które mogą przyczynić się do dobrobytu i rozwoju kraju ich przyjmującego. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której migranci i uchodźcy odpowiedzialnie respektują obowiązki, a także z wdzięcznością szanują dziedzictwo materialne i duchowe kraju przyjmującego, są posłuszni jego prawom i wnoszą swój wkład w jego rozwój. Papież podkreśla, że migracji nie można ograniczać tylko do wymiarów politycznych i prawnych, do konsekwencji ekonomicznych czy do współistnienia różnych kultur na tym samym terytorium.

Migranci są naszymi braćmi i siostrami poszukującymi lepszego życia, z dala od ubóstwa, głodu, wyzysku i niesłusznego podziału zasobów naszej planety, które powinny być rozdzielone równo między wszystkich ludzi⁴⁴.

Papież Franciszek zwraca uwagę, że objawienie biblijne zachęca do przyjęcia obcokrajowca, gdyż przyjmując go, otwiera się drzwi Bogu. W ten sposób w obliczu drugiej osoby dostrzega się rysy twarzy Jezusa Chrystusa⁴⁵. Postawa taka leży u korzeni Ewangelii miłosierdzia, w której spotkanie i przyjęcie bliźniego przeplatają się ze spotkaniem i przyjęciem Boga, gdyż przyjęcie bliźniego to przyjęcie samego Boga⁴⁶.

Problematyka migracji i uchodźstwa znajduje wyjątkowe miejsce w posłudze i nauczaniu papieża Franciszka. Przykładem są jego liczne wizyty w ośrodkach dla imigrantów i uchodźców, czy to w Castelnuovo di Porto pod Rzymem, czy na greckiej wyspie Lesbos, oraz szczegółowa analiza sytuacji w orędziach na Światowy Dzień Migranta, w przemówieniach do korpusu dyplomatycznego czy w encyklice *Laudato si*.

Migranci i uchodźcy powinni się cieszyć podstawowymi prawami człowieka, pomiędzy którymi znajduje się prawo do emigracji: zarówno prawo do opuszczania własnego kraju (emigracja), jak

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

i osiedlania się w innych (imigracja). Ponieważ współczesny kryzys migracyjny powoduje napływ do krajów europejskich ludzi reprezentujących różne języki, różne wyznania i różne sposoby życia, może skutkować to zderzeniem kultur i konfliktem społecznym. Dlatego powinniśmy zawsze pamiętać o dwustronności prawa do migracji. Kraj docelowy zobowiązany jest do gościnnego traktowania migrantów. Ci ostatni z drugiej strony winni w pełni szanować obyczaje, tradycję religijną i porządek polityczno-prawny społeczności, która udzieliła im gościny. Ta obustronność moralnych zobowiązań w warunkach pogłębiającej się wielokulturowości jest zadaniem niełatwym. Jednak nauczanie Kościoła obejmujące poszanowanie podstawowych praw osoby ludzkiej, jak i ewangeliczny nakaz miłości bliźniego nie pozwalają sumieniu popaść w spokojną drzemkę.